

Ceny wronumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu Mk. 35— miesięcznie, z doręczeniem do domu M. 40—
Na prowincji z przesyłką pocztową Mk. 40—.

Cena pojedynczego numeru porannego we Lwowie i na prowincji

1 MK.

Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobem pisemem 2 Mk. Nadstawki i notulegia za wiersz drobem pisemem lub jego miejsce 5 Mk. — Ogłoszenia w kolumnie 10 Mk., za wiersz po kolumnie 7 Mk., na pierwszej stronie 20 Mk. — Brońba ogłoszenia 50 fen. za wiersz. Ogłoszenia zamiejscowe o 100%, droższe. — Ogłoszenia zagraniczne o 200%, droższe.

Adm. Redakcji, Al. Mickiewicza i Bratniej, Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.
Redakcja w redakcji nie zwraca ob.

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych uprasza

Wszystkie listy i kopie do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje do: Administracji Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Nakładem Spółki Wydawniczej

olskiego.

Redaktor naczelny: Zygmunt Raczkowski.

Sytuacja bojowa.

Warszawa. (PAT). Komunikat z 3. września. Na froncie od Suwał do Włodawy, sytuacja bez zmiany.

Armia konna Budiennego koncentruje się pod przykryciem świeżo przybyłych oddziałów piechoty. Oddziały te, usiłując zatrzymać wrażeń klęski, jaką armia konna poniosła, przeszły w rejonie Hrubieszowa do samodzielnych działań zaczepnych. Po krwawych walkach akcją tę zlikwidowano.

Na południowym odcinku grupa majora Łukowskiego po zwycięstwie walce wyparła nieprzyjaciela z Betza, zdobywając 4 kulomioty, 12 wozów z kołami oraz obfity materiał techniczny.

Na wschód od Lwowa oddziały nasze wysunięte na linii Bugu i Gnilei Lipy były kilkakrotnie atakowane pod Buskiem i Firlejówką. Ataki przy wydatnej pomocy czołgów odparto.

Wzdłuż Dniestru obustronna działalność wywiadowcza.

Nacz. Dtwo W. P. — Sztab generalny.

Lublin. (PAT). Dowództwo 3 armii oddział II, sekcja polityczno-prasowa komunikuje: Na odcinku od Bytowca do Hrubieszowa, w kierunku wschodnim i północno-wschodnim stwierdzono bezładny odwrót jazdy bolszewickiej. Drogi zapelnione trenami, które częstokroć posuwają się w ośmiu rzędach. Nasze oddziały ciągle akcją wprowadziły wielki bezład w szeregach bolszewickich.

Grupa gen. Stanisława Hallera, która operowała na tyłach armii Budiennego, a następnie rozbiła jego oddziały, wywołała jednocześnie zerwanie łączności między poszczególnymi oddziałami armii Budiennego. Wojska bolszewickie zaatakowały trzykrotnie przeważającymi siłami nasz odcinek w rejonie Niedźni. Energicznym kontratakami odparto nieprzyjaciela, zadając mu duże straty w zabitych i rannych. Pościg za poszczególnymi oddziałami Budiennego w toku. Zdobył w jeńcach, armatach, karabinach maszynowych i innych, wielką.

W okolicy Wołczy śniatyckiej stoczono wielką bitwę z oddziałami jazdy bolszewickiej w stylu walk Napoleońskich. Jako przykład posłużyć może fakt, że artylerja wyjeżdżała na odkryte pozycje, skąd ogniem prażyła nieprzyjaciela. Pierwszy raz wszystkie cztery dywizje w skład armii Budiennego wchodzące, poniosły dotkliwą klęskę. Jest to wielkie zwycięstwo, armia Budiennego bowiem w oddziałach bolszewickich uważana była za niezwycięzoną.

NIEMOŻLIWOŚCIĄ JEST ZAJĄĆ LINIĘ CZYSTO DEFENZYWNĄ.

Warszawa. (Tel. wł.). Naczelny Wódz w rozmowie z korespondentem pisma francuskiego „Information“ oświadczył, że wobec rozległości frontu i stosunku liczebnego wojsk polskich jest rzeczą niemożliwą, by armia polska zajęła pozycję czysto defenzywną, jak sobie życzy Entente. Gdyby Polacy zatrzymali się na linii, wskazanej przez Entente, znaczyłoby to, że linia ta zaspakaja dążenia polskie.

W SPRAWIE PRZEKROCZENIA LINII CURZONA.

Warszawa. (Tel. wł.). Z Paryża nadchodzi wiadomość, jakoby rząd polski wysłał do Rady ambasadorów notę, domagającą się pozwolenia na przekroczenie t. zw. linii Curzona, uznanej za linię strategiczną. W kołach politycznych paryskich uchodzą za rzecz pewną, że Rada ambasadorów przychylił się do tego żądania.

LITWINI A POLSKA.

Warszawa. (Tel. wł.). Prasa kopenhaska donosi, że nawiązana przez Polskę rozmowa z Litwinami nie doprowadziła do żadnych rezultatów. Delegaci polscy żądali, aby Litwini nie pozwolili bolszewikom używać linii kolejowych pomiędzy Wilnem a Grodnem dla celów strategicznych, na co Litwini się nie zgodzili.

„Berliner Tageblatt“ donosi, że rząd litewski wysłał do ministra Sapięhy notę zawiadomieniem, że

Litwini w dalszym ciągu wojny polsko-bolszewickiej przestrzegają ściśle neutralności. Celem zapobieżenia tarcia polsko-litewskiemu, Litwini proponują, aby wydano wojskom polskim zakaz przekraczania granic, strzeżonych przez wojska litewskie. W Suwalszczyźnie, gdzie linia graniczna do tej chwili nie jest ustalona, proponuje rząd litewski utworzenie linii granicznej Gralowa-Augustów-Solyń. Jak wiadomo, wojska polskie linję tę już przekroczyły.

GROŻNE NIEBEZPIECZEŃSTWO NA TYŁACH.

Gdańsk. (PAT). „Dziennik Gdański“ pisze: Polska nie może spokojnie patrzeć, jak pod jej bokiem zbiera się olbrzymia armia bolszewicka, która w sile przeszło 100.000 ludzi może każdej chwili uderzyć na tyły wojsk polskich. Są również ważne powody w temu, by powątpiewać, iż rozbrojenie bolszewików i ich odtransportowanie dokonuje się w sposób skuteczny i nadzwyczaj lojalny. Pisma niemieckie przygotowały do tego, że w Prusach Wschodnich jest za mało wojska, by mogło utrzymać w karbach czerwoną armię. Czyż nie jest to przygotowanie na ewentualne „przerwanie słabych linii strażniczych wojska niemieckiego.“

KTO PONOSI WINĘ ZA OBECNĄ WOJNĘ.

Warszawa. (Tel. wł.). Dziennik angielski „Daily Herald“ donosi w korespondencji z Warszawy, że Polska nie ponosi odpowiedzialności za obecną niebezpieczeństwa Europy, a cała odpowiedzialność spada na Entente. Dziennik angielski rzekomo z wiarygodnego źródła informuje, że Paderewski we wrześniu 1919 wnie i posiadają niemieckie pismo.

zyskać zgodę Rady Najwyższej na zawarcie pokoju z Rosją. Wówczas Lloyd George radził nie zawierać pokoju i przyrzekał jaknajdalej idącą pomoc koalicji.

NACZELNE DOWÓDZTWO UKRAIŃSKIE DO NACZELNIKA PAŃSTWA.

Warszawa. (PAT). Adjutantura Naczelnego Dowództwa wojsk polskich podaje treść depechy otrzymanej przez Naczelnika Państwa w dniu 1 bm.: Naczelnik Państwa i Wódz Naczelny marszałek Piłsudski, Naczelne dowództwo wojsk ukraińskich prosi Jego Ekscelencję przyjąć najszerokościelniejsze gratulacje z powodu wspaniałych sukcesów dzielnych sprzymierzonych wojsk. Wzniosłe czyny armii polskiej stanowią będą chlubną kartę w historii strategii współczesnej. Uczucie głębokiego patriotyzmu narodu polskiego i ściśle węzły, które łączą wojska z naczelnym Wódzem, zmanifestowały się w bojach decydujących pod Warszawą, które zakończyły się zupełnym rozгромieniem bolszewików. Armia ukraińska niezmiernie się cieszy z tryumfów wojsk polskich nad wspólnym wrogiem i zapewnia, że wraz z wojskami polskimi będzie walczyć do ostatecznego zwycięstwa, aż do zupełnego zniszczenia nieprzyjaciela, który mógł zagrozić wolności narodów. Zwycięstwo bratnich wojsk polskich przyczyni się do wyzwolenia ostatecznego narodu ukraińskiego, w dniu, w którym wspólne wysiłki dojdą do upragnionego przez oba narody celu.

GROŻA WCIAŻ.

Paryż. (Havas). „Journal“ podaje, że sowieci wystosowali do rządu angielskiego notę żądającą ogłoszenia warunków angielskich dla zawarcia natychmiastowego pokoju. W zakończeniu noty oświadcza, że armia czerwona mogłaby podjąć na nowo ofensywę, która byłaby fatalną dla Polski.

W JAKIM CELU?

Bytom. (PAT). Prasa niemiecka z 2. b. m. rozpuszcza znów kłamliwe wieści o nowej ofensywie bolszewickiej i o ogromnych jej sukcesach. Łonża, Białystok i Brześć Lit. mają być w rękach bolszewickich, Lwów otoczony zupełnie, artylerja ostrzeliwuje wewnętrzne forty Przemyśla. Wiadomości takie mają pochodzić z Moskwy.

TOLKACZEWSKI NIE CHCE SIĘ PODDAĆ RADZIE KOMISARZY.

Wiedeń. (Tel. wł.). „Neue Freie Presse“ donosi z Rygi, że Tolkaczewski nie chce poddać się dyktaturze Rady komisarzy ludowych. Rada miała stracić wpływ na armię, która jest oddana Tolkaczewskiemu.

BESTJALSTWA BOLSZEWICKIE.

W uzupełnieniu informacji podanych w numerze poprzednim, podaje PAT, następujące dalsze szczegóły:

Podchorąży Lason 5 komp. 201 ochotn. pp. zeznaje, że po bitwie pod Rymontami widział, jak porucznik baonu Wądołkowski po bohaterkiej obronie został schwytywany przez bolszewików, którzy go rozbrali, położyli na ziemi, pokłuli 4 razy bagnetem a w końcu dobili nabajkami.

Podchor. Lason ranny w nogę, umieszczony był w szpitalu w Białymstoku, o którego higienicznych stosunkach świadczy fakt, że w pokoju 7 m. długim ułożono 64 rannych i chorych na tyfus i czerwonkę. Chorzy zmuszeni byli korzystać z ustępu po kostki w nieczystościach, które wnosili następnie do wspólnej sali, przez co powstał duszący odór. Żywności, którą nosiła ludność cywilna, nie dostarczano żołnierzom naszym.

W obu wymienionych wypadkach występowała przeciwko nam 16 dywizja piechoty sowieckiej i 33 dywizja kozaków kubańskich.

Sytuacja polityczna.

Dalszy ciąg sprawozdania naszej delegacji pokojowej.

Warszawa. (PAT.) Dalszy ciąg wyjątków z oficjalnego protokołu konferencji pokojowej w Mińsku: Daniszewski oświadcza, że strona rosyjska uważa przedstawione pełnomocnictwa za wystarczające, wraz z temi uzupełnieniami, które odnoszą się do Ukrainy. Do tej sprawy wrócono następnie na drugim posiedzeniu delegacji dnia 19 sierpnia br. Odnośny ustęp protokołu brzmi jak następuje: Przewodniczący delegacji rosyjskiej oświadczył, iż na pierwszym posiedzeniu plenarnym dnia 17 sierpnia przedstawiciele polscy oznajmili, iż rząd polski nie uważał za stosowne zaopatrywać delegację w pełnomocnictwa do rokowań z ukraińską sowiecką republiką rad, gdyż uważał ją za część składową rosyjskiej sowieckiej federacyjnej republiki rad. Mając mandat do pertraktacji z Rosją, delegacja polska zauważa, że jest temsamem upoważniona i do pertraktacji z Ukrainą. Przewodniczący delegacji rosyjskiej oświadcza, że ukraińska sowiecka republika rad jest republiką samodzielną i znajduje się tylko w związku (w sojuszu) z rosyjską. To oświadczenie zostało potwierdzone obecnie przez rząd sowiecki drogą telegramu, podpisanego przez komisarza ludowego do spraw zagranicznych Cziczera, treści następującej: Daniszewskiemu w Mińsku. Wasze zawiadomienie o nieposiadaniu przez delegację polską mandatu na pertraktację z Ukrainą, otrzymaliśmy. Wasze przypuszczenie o niedostatecznym poinformowaniu rządu polskiego w tej sprawie uważam za w pełni prawdopodobne i uczynione przez Was Polakom propozycje uważam za celowe. Jest zupełnie prawdą, że republika ukraińska nie stanowi części rosyjskiej republiki, nawet wtedy, kiedy związek federacyjny między niemi będzie podpisany. Będzie to tylko ścisły związek (sojusz), przy zachowaniu niezawisłości obu stron. Ukraińska republika nie jest i nie będzie, wedle opracowanych projektów związku federacyjnego, częścią składową rosyjskiej socjalistycznej federacyjnej republiki rad, jakeimi są republika baszkirska i tatarska. Samodzielność sowieckiej ukraińskiej republiki jest faktem, który może być nieznaną polskiej delegacji, lecz który teraz trzeba jej dać poznać. Komisarz ludowy do spraw zagranicznych: Cziczera. — Przewodniczący delegacji polskiej zwraca uwagę, że federacyjny ustroj sowiecki jest całkowicie nowym ustrojem, w którym trudno się zorientować przyzwyczajonym do dawnych form państwowych. Uważaliśmy sowiecką republikę ukraińską za część składową republiki rosyjskiej i sądziliśmy, że rokując z jednym mandatarjuszem, rokujemy ze wszystkimi. Do rokowania z równorzędnym suwerennym organizmem państwowym, jakim wedle oświadczenia rosyjskiego jest Ukraina, nie mamy mandatu. Jest to żądanie bardzo pogmatwane. Dowodzi tego przebieg zeszłego zebrań, gdzie przewodniczący delegacji rosyjskiej twierdził, że Ukraina wchodzi w skład Rosji.

Delegacja rosyjska sama się musiała zapytać swojego rządu, jaki stosunek zachodzi między republiką rosyjską i ukraińską. Wehce stwierdzenia, że republika ukraińska jest samodzielną zupełnie, musimy zwrócić się do rządu o potwierdzenie mandatów. Przy tej sposobności przewodniczący delegacji polskiej zaznaczył, że dotychczas delegacja polska nie zdołała zamienić ze rządem swoim ani jednego słowa. Przewodniczący delegacji rosyjskiej oświadczył, że delegacja rosyjska zwróciła się do rządu rosyjskiego o potwierdzenie swoich oświadczeń w sprawie Ukrainy, że dla niej stosunek obu republik jest jasnym, i że oświadczenie rosyjskie jest tylko wyrazem w słowach istniejących faktów. Zwrócono je do rządu rosyjskiego z inicjatywą delegacji polskiej, dla której stosunek republik ukraińskiej do rosyjskiej nie był dostatecznie wyjaśniony. Od samego początku było jasnym, że na zasadzie dotychczasowego mandatu delegacja polska może pertraktować z ukraińską sowiecką republiką rad; chodzi tylko o inne sformułowanie mandatu, gdyż zasadniczych różnic nie ma. Przewodniczący delegacji rosyjskiej stwierdził, iż uważa za wystarczające oświadczenie, że delegacja polska ma prawo do równorzędnego pertraktowania z republiką rosyjską i z republiką ukraińską, i liczy, że potwierdzenie tego przez rząd polski przyjdzie niedługo. Uważa sprawę za wyczerpaną. Przewodniczący delegacji polskiej wyjaśnia raz jeszcze, iż różnica zdań polega na tem, że strona polska uważa ukraińską sowiecką republikę rad za organiczną część republiki sowieckiej. Po wyjaśnieniu z Moskwy, sprawa wygląda inaczej. Okazuje się, że Ukraina jest suwerennym państwem i jest albo będzie sfederowana z Rosją. Od tej chwili rokuje ona zarówno z rosyjską federacyjną sowiecką republiką, jak i z ukraińską sowiecką republiką rad. Delegacja rosyjska ukraińska zgadza się ze swej strony na dalsze rokowania pokojowe między republiką polską z jednej strony, a rosyjską sowiecką federacyjną socjalistyczną republiką i ukraińską republiką z drugiej strony na wyżej wymienionych warunkach. Przewodniczący delegacji polskiej oświadcza, że przyjęcie ostatecznej formuły przewodniczącego delegacji rosyjskiej będzie możliwe dopiero po stwierdzeniu przez rząd polski mandatu do pertraktowania z ukraińską sowiecką republiką rad. Przyjęcie oświadczenia przez delegację polską takiej formuły, byłoby samozwańcem rozszerzeniem mandatu. Przewodniczący delegacji rosyjskiej oświadcza, iż według twierdzeń delegacji polskiej mandat jej daje prawo do prowadzenia pertraktacji i z ukraińską sowiecką republiką rad. Delegacja polska niewątpliwie ma w pełnej mierze prawo ustalenia sposobów (modus) prowadzenia pertraktacji, poczem byłoby to potwierdzone przez rząd. Przewodniczący delegacji polskiej odpowiada, że pełnomocnictwa są zupełnie jasne i określają, do czego delegacja polska ma prawo. Rozszerzenie zaś tego na własną rękę byłoby zmianą mandatu. Przewodniczący delegacji rosyjskiej oświadcza, iż delegacja rosyjska uważa, że delegacja polska zwróci się o zatwierdzenie przez rząd mandatu i na Ukrainę. W pierwszym oświadczeniu polskim było powiedziane, że mandat rozciąga się i na Ukrainę sowiecką, którą rząd polski uważa za część składową Rosji. Chodzi tylko o formalne stwierdzenie, iż delegacja polska ma prawo do prowadzenia rokowań i z republiką ukraińską. Delegacja nie rozumie, skąd polewały się trudności i chce jedynie mieć potwierdzenie istoty takiego porozumienia, jak zestawiono powyżej. Rozszerzenie mandatu, przez delegację uważa za niemożliwe. Przewodniczący delegacji rosyjskiej uważa sprawę za wyczerpaną. Przewodniczący delegacji polskiej zapytuje, czy zbieranie chce dalej prowadzić obrady. Przewodniczący delegacji rosyjskiej uważa, że można przejść do następnego punktu porządku dziennego, aby ogólne postawy propozycji rosyjskiej były znane delegacji polskiej. Do kwestii tej wróciła delegacja rosyjska jeszcze raz na posiedzeniu czwartkowym konferencji pokojowej dnia 25 sierpnia 1920. Ponieważ protokół tego posiedzenia nie został przed wyjazdem części delegacji polskiej z Mińska zweryfikowany, przeto wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych ogranicza się do stwierdzenia, że na posiedzeniu tem delegacja rosyjska zwróciła się do delegacji polskiej z zapytaniem, czy rząd polski przesłał już pełnomocnictwa do rokowań z ukraińską republiką rad. Przewodniczący delegacji polskiej odpowiada, że delegacja polska dotąd nie otrzymała odpowiedzi w tej sprawie od rządu polskiego i obiecał telegram swój do rządu w tej sprawie dołączyć do protokołu.

NARADY NAD WARUNKAMI RZECZYPOSPOLITEJ.

Warszawa. (PAT.) Jak donosi „Przegląd Wiecz.", dziś popołudniu rozpoczęły się obrady komisji międzyministerjalnej, wybranej na wczorajszej radzie ministrów, która łącznie z członkami polskiej delegacji pokojowej przygotować ma konkretne warunki Rzeczypospolitej Polskiej. Wyniki narad komisji będą przedstawione R. O. P. która prawdopodobnie zbierze się jutro pod przewodnictwem Naczelnika Państwa.

KONTRPROPOZYCJE POLSKIE.

London. (Havas.) Polacy przedstawili, wedle „Daily Express” sowietom następujące kontrproponycje: Linia graniczna, określona przez Curzona, będzie przesunięta dalej na wschód. Polska nie przeprowadzi rozbrojenia, dopóki nie nastąpi ogólnoeuropejskie rozbrojenie. Małe narody, znajdujące się mię-

dzy Polską a Rosją będą samorządne. Dobra polskie skonfiskowane przez Rosję, zostaną zwrócone. Rosja będzie mogła używać linii kolejowej Grajewo dla handlu z Niemcami, jednakże tylko pod kontrolą polską i z warunkiem, że linia ta nie będzie używana do transportu materiału wojennego.

RESZTA DELEGACJI WYJECHAŁA Z MIŃSKA.

Warszawa. (Tel. wł.). Dzisiejszej nocy nadeszła radjodepesza od Cziczerina, który donosi, że dziś wyjeżdża z Mińska reszta delegacji polskiej. Przy tej sposobności Cziczerin rzucił nową obelgę Polsce, mianowicie: prosił rząd polski o wydanie polecenia polskim władzom wojskowym, aby podczas przejazdu delegacji polskiej przez front, nie czyniono jej trudności.

POSIEDZENIE ZWIĄZKU LUDOWO-NARODOWEGO.

Warszawa. (Tel. wł.). Plenarne posiedzenie Związku Ludowo-Narodowego odbędzie się we wtorek 7. bm. o godz. 4-tej popoł. Na porządku dziennym sprawa pokoju i enuncjacja Rady ministrów w sprawie polityki germanofilskiej Daszyńskiego.

SPRAWA UKŁADU GOSPODARCZEGO MIĘDZY FRANCJĄ A POLSKĄ.

Warszawa. (Tel. wł.). Minister skarbu Władysław Grabski przybył do Paryża. W rozmowie ze współredaktorem „Petit Parisien” minister Grabski oświadczył, że celem jego przyjazdu jest doprowadzić do umowy handlowej między Francją a Polską co do wzajemnego wywozu i wwozu, a drugie porozumienie w kwestii płatności zaliczek z tytułu materiału wojennego, dostarczonego przez Francję. Minister Grabski chce wejść w porozumienie z przedstawicielami francuskich kół finansowych, albowiem rząd polski uważa chwilę obecną za odpowiednią do układu gospodarczego z Francją.

Paryż. (Radio). Polski minister skarbu w towarzystwie wiceministra Dr. Burgera przybył z Warszawy do Paryża. Oba ministrowie mają zamiar omówić ze swoimi kolegami francuskimi kwestje finansowe i ekonomiczne, interesujące oba kraje.

LITWA OŚRODKIEM POROZUMIENIA NIEMCÓW Z SOWDEPJĄ.

Warszawa. (Tel. wł.). Pisma niemieckie donoszą, że koalicja traci grunt w opinii litewskiej. Litewski minister wojny oświadczył, że zblizenie ekonomiczne między Niemcami a Sowdepją na Litwie byłoby powitane z radością. Niemcy zorganizowali się na Litwie silnie, utworzyli gimnazjum niemieckie w Kobałwi z polecenia Piłsudskiego w Londynie, by u-

FRANCJA NIECHETNA SOJUSZOWI CZECHO-JUGOSŁOWIAŃSKIEMU.

Warszawa. (Tel. wł.). Droga przez Anglię nadeszła wiadomość, że Francja niechętnym okiem spogląda na sojusz czecho-jugosłowiański i stara się, aby Rumunia nie przystąpiła do „Małej Ententy” i pragnie temu sojuszowi przeciwstawić kombinację węgiersko-rumuńską. Podobno jest faktem, że naczelnik Węgier Horthy i rumuński minister spraw zagranicznych Take Jonescu zaprzyjaźniają się coraz bardziej.

BENESZ O STOSUNKU DO POLSKI.

Praga. (PAT.) Dr. Benesz powiedział w mowie między innymi: Stosunek do Polski będzie z pewnością przyjazny, szczerzy i otwarty. Leży w interesie wszystkich trzech państw, aby pokój między Rosją a Polską, doszedł do skutku na takiej podstawie, która w przyszłości uniemożliwiłaby jakikolwiek konflikt między Polską a Rosją.

POSIEDZENIE RADY APROWIZACYJNEJ.

Warszawa. (PAT.) Jak donosi „Przegląd Wieczorny” wczoraj pod przewodnictwem ministra apro wizacji odbyło się posiedzenie państwowej rady apro wizacyjnej. Uchwalono między innymi wniosek p. Postolskiego po ponownym zreferowaniu przez ministerstwo sprawy kosztów transportów kolejowych i kolejowych, aby rząd wniosł na R. O. P. wniosek wprowadzenia sekwestru na wszystkie ziemiopłody i by wprowadzony został na terenie całego państwa jednolity procentowy przemiał zboża. Również poparto wniosek złożony w imieniu centralnego Towarzystwa rolniczego przez p. Tyniowskiego w sprawie udzielenia jak najwydatniejszej pomocy rolnikom uszkodzonym przez działania wojenne.

PREZYDENT WITOS NA OBSZARACH ZWOLNIENYCH OD NAJAZDU.

Warszawa. (PAT.) Dnia 31 zm. udał się prezydent ministrów Witos w towarzystwie szefa sekcji Studzińskiego do dalszych okolic uwolnionych od inwazji bolszewickiej.

Przybył najpierw do Pułtuska, gdzie po powitaniu przez starostę przyjął reprezentantów urzędników, którzy zdali sprawę ze stanu powiatu po naleździe. Czerwyczka bolszewicka miała rozpocząć swoją działalność w środę, jednak dzień przedtem wyparto bolszewików z Pułtuska. Bolszewicy wywieźli burmistrza miasta i innych obywateli. Premier przyjął reprezentantów duchowieństwa katolickiego i ewangelickiego, rabina, reprezentację miasta Pułtuska, Na-

sielska i Wyszkowa, wójtów i sołtysów gmin i wsi okolicznych. Wszystkie relacje zgodne są w tym względzie na postępowanie bolszewików, którzy zabrali konie i wozy tak, że jesienią uprawa pól jest przez to uniemożliwiona. Według dotychczasowych obliczeń zabrano około 10.000 koni, rabowano też owies i paszę.

Premier przemówił do zgromadzonych na dziedzińcu zamku, przedstawiając co rząd już zrobił i zrobieć zamierza, by przyjąć ludności z pomocą wskutek przeżyć dokonanych z bolszewikami, ludność nie wzdycha do „wyzwolenia przez bolszewików”.

Serdecznie żegnany udał się premier w dalszą drogę do Ostrołki. Tam władze rozpoczęły swoje czynności w lokalach urzędowych nie zupełnie jeszcze oczyszczonych po opuszczeniu przez bolszewików. Miasto przedstawia ponury obraz zniszczenia. Policja przybyła do Ostrołki w dwie godziny po ustąpieniu bolszewików, w parę dni potem inne urzędy. Premiera oczekiwał zastępca starosty, zastępcy sejmików i wójtowie. Tutaj podobnie jak w Pułtusku wyrażono w rozmowie skargi na wprowadzenie przez bolszewików koni i wozów tak, że straty wynoszą 60 proc. ogólnego stanu posiadania. Z powodu braku koni uprawa pól staje się niemożliwą. Inwazja bolszewicka nastąpiła w chwili rozpoczęcia żniw. Wskutek najazdu bolszewickiego na wielki obszarach zboża na polu zmarniało. Powiat utracił wskutek inwazji i rekwizycji większą część zbiorów a paszę dla bydła w całości. Zastępcy gmin zwrócili się do premiera z prośbą, o pomoc w dostarczeniu koni i żywności, a w szczególności chleba i soli. Czerwyczka urzędowała a na czele stał niejaki Kowalewski, były sekretarz związków zawodowych robotników w Ostrołce. Wydał on szereg wyroków. Z zadowolnieniem podnieść należy zachowanie się ludności i samorządnej jej działalności w zwalczaniu bolszewików.

Na miesiąc po przyjeździe premiera zebrano się liczna publiczność i urządziła mu owację.

Po wysłuchaniu żądań ludności i danju obietnicy pomocy udał się premier do Łomży, gdzie podobnie jak w poprzednich miejscowościach zetknął się z reprezentacją miasta i miast okolicznych oraz gmin. Tutaj te same skargi zamiesiono prezydentowi ministrów. W szczególności zastępca rady miejskiej w Łomży prosił o pomoc finansową wskutek zrabowania wszystkich funduszy gminnych przez bolszewików i o pomoc w koniach, których obecnie ubywało 50 proc.

Prezydent ministrów informował się dokładnie u petentów o krzywdach i przedstawił zamierzone przez rząd środki pomocy.

Późną nocą opuścił premier Łomżę, udając się do Warszawy.

SEKRETARJAT LIGI NARODÓW W GDAŃSKU.

Genewa. (Szwajc. Agencja). Przybył tu członek sekretarjatu ligi narodów, aby poczynić przygotowania celem umieszczenia biur ligi i sekretarjatu. Rząd szwajcarski dąży do starczy na ten cel budynku o 80 pokojach. Stały sekretarjat ligi zakupił hotel „National”.

Wiadomości telegraficzne.

DRUKARNIA PAŃSTWOWA DLA ŻOŁNIERZY.

Warszawa. (PAT.) Personal urzędniczy i robotniczy drukarni państwowej w Warszawie złożył na ręce prezydenta Witos 12.400 Mk. na dary dla żołnierza polskiego na froncie.

BELGJA Z POMOCĄ DLA LUDNOŚCI POLSKIEJ.

Bruksela. (Havas.) Ze wszystkich stron Belgii nadeszły wiadomości o powstaniu całego szeregu komitetów, których celem jest niesienie pomocy ludności polskiej.

ROZMYŚLANIA NAD FORMĄ DYMISJI TOVERA.

Paryż. (Tel. wł.). „Liberte” donosi, że w najbliższym czasie nie należy oczekiwać ani odwołania Sir Tovera, ani też mianowania jakiegokolwiek innego komisarza w Gdańsku. Rząd angielski porozumiewa się z zainteresowanymi mocarstwami w sprawie formy jakoby nadał odwołaniu Sir Tovera, aby fakt odwołania nie miał charakteru niełaski i nie był łączony z ostatnimi wypadkami w Gdańsku.

Sir Tover w poniedziałek wyjeżdża do Paryża, gdzie przedstawi Radzie ambasadorów projekt konwencji gdańsko-polskiej, po którego przyjęciu nastąpi ukonstytuowanie wolnego miasta.

KONSTANTYNOPOL W REKACH GRECKICH.

Nauen. (Radio). Niemiecka prasa przynosi dotychczas niesprawdzoną wiadomość dziennika „Observatore Romano”, wedle której Konstantynopol obsadzili wojska greckie. Dziennik watykański podaje, że wiadomość ta nie może być obojętną dla całego świata katolickiego. Należy się spodziewać, że w razie potwierdzenia tej wiadomości, Anglia i Francja nie pozwolą, aby Konstantynopol pozostał w rekach greckich.

NIENZRUSZONE STANOWISKO FRANCJI W SPRAWIE ZAJŚĆ WE WROCŁAWIU.

Bytom. (PAT.) Dzisiejsze prasowe wiadomości z Berlina donoszą, że rząd niemiecki na wczorajszym

posiedzeniu nie przyjął jeszcze definitywnych warunków noty francuskiej w sprawie zajść we Wrocławiu. Przedstawiciel rządu konferowali jeszcze raz z ambasadorem francuskim w sprawie złagodzenia warunków i przedłużenia terminu ośmiodniowego co do wysłania i ukarania winnych. Ambasador jednak miał oświadczyć, że ma ścisły rozkaz rządu domagania się spełnienia warunków w zupełności. Termin ich spełnienia upływa 5 bm., te też niektóre wiadomości prasowe z kół parlamentarnych wskazują na to, że warunki noty będą przyjęte. Miarodajne czynniki zdają sobie sprawę, że chodzi tu o żądania Francji, która do ustępstw wobec Niemiec nie będzie tak skłonna, jak koalicja, w której dominuje wpływ Anglii, poparty zgodą Włoch. Jedynie tylko prasa wszechniemiecka oświadcza się za odrzuceniem tych warunków.

NAPAD NA KORESPONDENTÓW AMERYKAŃSK.

Gdańsk. (PAT.) Przebywający czas jakiś w Prusach wschodnich dwaj korespondenci amerykańscy celem zbadania tamtejszych stosunków, zostali w jednej z miejscowości napadnięci przez zbrojny tłum Niemców, który groził im śmiercią. Korespondenci z trudnością tylko uciekli samochodami.

Paryż. (Havas z Brukseli). Rząd belgijski uznał niepodległość Finlandii.

PLAGA BOLSZEWICKA.

Bytom. (PAT.) Depesze niemieckie donoszą, że znaczna ilość jeńców w Prusach wschodnich stała się prawdziwą plagą. Bolszewicy zabierają się do rabowania ludności, która domaga się, aby ich zawieziono do Niemiec.

ILU ICH PRZESZŁO.

Gdańsk. (PAT.) Wedle ostatnich obliczeń liczba bolszewików, którzy schronili się do Prus wschodnich, wynosi 43.000. Przywładzili oni ze sobą 30.000 koni.

KONFERENCJA W SPRAWIE TRANSPORTU BOLSZEWIKÓW.

Gdańsk. (PAT.) Dziś rano rozpoczęła się tu konferencja w sprawie transportu do Niemiec bolszewików, internowanych w Prusach wschodnich.

TAJEMNICZE WYDARZENIE W KRONSTADZIE.

Warszawa. (Tel. wł.). Przez Helsingfors nadchadza wiadomości, że w Kronstadsie miało miejsce tajemnicze wydarzenie. Wiadomo, że nastąpił wybuch na jednym z krążowników. Krążownik zatonął, a z nim 130 osób.

GÓRNICY ANGIELSCY STRAJKUJĄ.

Londyn. (PAT.) Do centralnej federacji górników nadeszło wczoraj sprawozdanie z przebiegu głosowania nad sprawą strajku we wszystkich kopalniach w całej Brytanii. Konieczność głosowania wynika z powodu rozbitcia rokowań między związkiem górników a rządem. Górnicy domagali się podziału zysków z eksportu węgla w formie podwyższonych płac zarobkowych oraz zmniejszenia cen wydawanego im węgla. Warunek ten został przez rząd odrzucony.

Co się tyczy wyników wyżej wymienionego głosowania, dotychczas nieogłoszonych, twierdzić można, że wymagana większość dwu trzecich głosów została uzyskana. Mniejszość okazała się w każdym razie silniejsza, aniżeli to przypuszczali przywódcy górników. Opinia publiczna i opinia innych związków zawodowych objawia bardzo silną opozycję przeciw tendencjom strajkowym. Panuje przekonanie, że górnicy zgodzą się na zaofiarowane pośrednictwo organizacji zawodowych.

Gdyby zamierzona w tej sprawie przez t. zw. „trójprzymierze“ (3 związki: kolejowców, transportowców i górników) konferencja nie dała rezultatu, podjęte będą jeszcze ze strony kongresu związków zawodowych usiłowania celem załagodzenia zatargu. Wreszcie pozostają jeszcze 3 tygodnie do istotnego rozpoczęcia strajku. Liczni wybitni przywódcy partii pracy kategorycznie żądają przyspieszenia rozwiązania całego konfliktu.

Członek Izby gmin z ramienia górników p. Brace oświadczył, że strajk w chwili obecnej byłby nieszczęściem i że należy poczynić wszystkie możliwe usiłowania, aby sprawa została zgodnie załatwiona.

BEZROBOTNI DEMONSTRUJĄ.

Nauen. (PAT.) W czasie demonstracji bezrobotnych w Frankfurcie nad Menem przyszło do starcia „Sicherheitspolizei“ z demonstrantami, przyczem 2 demonstrantów zostało zabitych a 3 rannych.

Königswusterhausen. (PAT.) W czasie rozruchów w Frankfurcie nad Menem usiłował tłum zebrany na Kaiserstrasse zrabować sklepy. Przechodzący tamte dy officer Sicherheitswehry został obity łaskami i musiał się ratować ucieczką. Wojska Sicherheitswehry rozpedzili demonstrantów i przywrócili spokój.

VOTUM ZAUFANIA DLA BENESZA.

Praga. (PAT.) Po dyskusji nad expose dr. Benesza przyjęto do wiadomości oświadczenie ministra wszystkimi głosami czeskiimi. Narodowi demokraci absentowali się podczas głosowania.

CZESI CHCA POŻYCZKI.

Praga. (PAT.) „Nar. Listy“ donoszą: Rząd czeski...

niem, czyby rząd angielski nie udzielił republice czesko-słowackiej długoterminowej pożyczki na zapłatę długów przedwojennych. Pożyczka ta byłaby zagwarantowana obligacjami Banku hipotecznego oraz przez rząd czeski. Odpowiedź z Londynu jeszcze nie nadeszła.

ZAKAZ IMPORTU ŚWIEC DO CZECH.

Praga. (PAT.) „Nar. Listy“ donoszą, że urząd dla handlu zagranicznego zakazał importu świec do republiki czeskiej.

RUS PRZYKARPACKA NIE BĘDZIE MIAŁA STEM-PLOWANYCH BANKNOTÓW.

Praga. (PAT.) „Czeskie Słowo“ donosi, że termin otempłowania banknotów na Rusi Prykarp. został odroczoney na nieograniczony czas.

KOMITET OPIEKI?

Gdańsk. (PAT.) Na odbytem w Malborgu posiedzeniu przedstawiciele wszystkich stronnictw niemieckich, 4 powiatów plebiscytowych zachodnio-pruskich, utworzono osobny komitet opieki nad ludnością niemiecką w byłej dzielnicy pruskiej.

Warszawa 31 sierpnia.

Wojna z Rosją żydzi okazali się elementem niebezpiecznym, lecz wprost nam wroгим; kto pamięta stosunek żydów do Niemców podczas okupacji, ten nie będzie miał równie wątpliwości co do wartości tego elementu w ewentualnej wojnie z Niemcami. Żydzi nie dają się użyć do walki od żadnej „sejany“ Rzeczypospolitej, — pocóż więc brać ich do wojska? Z praktyki, jaką przesłaliśmy obecnie należy wyciągnąć konsekwencje prawodewcze i obowiązek służby wojskowej zamienić dla żydów na odpowiednio wysoki podatek osobisty. Jako naród handlowy żydzi przyjmują to z radością, my zaś uchronimy armję od zgnilizny. Podatek naturalnie musi być wysoki, żeby zrównoważył fory, jakie będzie miał kupiec, czy rzemieślnik żyd nad chrześcijaninem, w wyniku ze straty czasu na służbę wojskową u chrześcijan. Inaczej konkurencja żydowska w handlu i rzemiośle zbyt wiele miałaby szans zwycięstwa.

Jeżeli ktoś obawiać, że w prasie zagranicznej atakujące nas za pozbawianie żydów praw obywatelskich, bo choć żydzi mało sobie cenią prawo przelewania krwi za ojczyznę, i jednak nadal żydzi jest powabny do oskarżenia nas, że ich nie chcemy puścić bez wyzyskania.

Dobrze tedy, że est już zagranicą parę pism orjentujących się należycie w kwestji żydowskiej u nas i wogóle na świecie. Do pism tych należy przedewszystkiem londyńska „Morning Post“ a jej korespondent, edycy na naszym froncie, ogłosił w numerze z dnia 25 bm. obszernie uzasadnienie tego kroku, zatrzymując się również na sprawie walczących po stronie bolszewików żydów-zdrajców, wziętych przez wojska nasze do niewoli. Siewierda, że ludzi ci powinni być natychmiast straceni, że w każdym państwie nie zastanawiano się nawet nad tem, że w Polsce jednak dotychczas zdrajców nie dosięgła dłoń sprawiedliwości jedynie dlatego, że są żydami. Generał Galien zakazał przeprowadzenia egzekucji, ponieważ obawiał się, że żydzi zagranicą zrobią gwałt o pogrom i krwawe prześladowanie.

Żydzi niewątpliwie narobią gwałtu, ale to ich oie powinno uratować. Byłoby to bowiem policzek wymierzony sprawiedliwości, ulegalizowanie zdrady i zmieważenie krwi przelanej za ojczyznę.

Z SALI ODCZYTOWEJ.

Jan Kasprwicz o miłości ojczyzny.

„O miłości ojczyzny“ oto tytuł odczytu wygłoszonego wczoraj przez Jana Kasprwicza. I zaiste nigdy może nie było odpowiedniejszej chwili do podjęcia tego tematu, jak dziś, gdy wszystkie serca w całej Polsce biłą najsilniejszym tętnem tej miłości, gdy przejawia się ona w milionach czynów najwznioślejszego bohaterstwa i bezgranicznej ofiarności. I dobrze, że właśnie naszego miasta obywatele usłyszeli wielkie swą prostotą, a genialnie ujęte zasadnicze postulaty tej miłości ojczyzny, a usłyszeli je z ust najbardziej może powołanych do ich głoszenia, z ust największego poety polskiego, którego cała twórczość, jak i działalność społeczna jest i była zawsze najwspanialszym miłości ojczyzny wyrazem. Chwila bieżąca żąda od nas tak nieustannych dowodów czynnego umiłowania ojczyzny, że porwani wirami wypadków nie zawsze mamy możność zastanowienia się nad tem, na jakich podstawach nasze dążenia się opierają. Nie czas teraz na budowanie wielkich doktryn narodowych, doktryn takich, jakie z wielkim mozołem układała w pocie czoła przecierwicy dążeń narodowych zmierzający do zniszczenia ich w imię urojonych przeważnie ogólnoludzkiego ideałów. Oni muszą mozołić się, bo podejmują z walki może najcięższą, walkę z wrodzonymi każde-

mu człowiekowi instynktami i uczuciami. Nas kierując się tymi własne instynktami i uczuciami potrzeba tylko takich krótko i jasno ujętych podśaw rozumowych jakie dał prof. Kasprwicz w swym odczycie.

Z tekstem całkowitym tego odczytu zapoznamy czytelników naszych w dniach najbliższych. Był on inauguracją cyklu wykładów zorganizowanych przez koło uniwersyteckie oddziału propagandy przy inspektoracie armji ochotniczej, a zgromadził w sali ratuszowej tłumy publiczności, które wysłuchały go w głębokim skupieniu wywołanem odczuciem ważkości wypowiedzianych przez prelegenta słów. Obficie też popłynęły darki dobrowolne na fundusz „Wszystko dla frontu“.

POLACY! PAMIĘTAJMY O PI ZBISCYCIE GÓRNOŚLASKIM!

Datki przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zachodnich, Lwów, plac Marjacki, L. 10.

Czas odnowić przedpłatę, do miesiąc wrzesień!

Dziny renumeratw i pojedynczego numeru z zagłówku.

Do naszych renumeratorów. Celem ułatwienia manipulacji biurowej prosimy przy wysyłkach piętęnych, odawać zawsze na odcinku przekazu cel, kwota jest przeznaczona.

Prenumeratorów miejscowych prosimy o uiszczenie przedpłaty w kantorze „Słowa Polskiego“, ul. Zimorowicza 11—15.

Prenumeratorów zamiejscowych upraszamy o łaskawe naklejanie na odcinku przekazu adresu z o-paski „Słowa Polskiego“.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 4 września.

Repertuar teatru mińskiego.

Sobota 4 września popoł. „Zemsta“, komedia w 4 aktach.

Sobota 4 września wieczór „Faust“, opera w 5 aktach.

Niedziela 5 września popoł. „Ponad śnieg“ dram. w 3 aktach. — Wiecz. „Noc w Wenecji“, operetka w 3 aktach.

Poniedziałek 6 września „Pan Poseł“.

— Sejm polski — a reprezentacja sowiecka. Drugi wykład cyklu, urządzonego przez Ognisko lwowskie Propagandy Odczytowej Profesorów Szkół wyższych i średnich odbędzie się w niedzielę 5. bm. o godz. 6-tej w sali ratuszowej. Mówić będzie świetny znawca stosunków prawnych i administracyjnych dr. Antoni Wereszczyński o jednej z najbardziej zasadniczych kwestji, dotyczących różnicy między prawdziwą demokracją i wolnością, a ohydą jej parodji bolszewicką — o Sejmie Polskim i o reprezentacji bolszewickiej. Problem ten niewątpliwie żywo zainteresuje inteligencję lwowską. — Wstęp bezpłatny. — Datki dobrowolne na cele organizacji „Wszystko dla Frontu“.

— Nieszczęśliwa rodzina. Nieszczęście jakieś przesładuje rodzinę uchodzącą stolarza Grabowskiego ze Stryja. Oto sam Grabowski wstąpił do wojska, a rannony i przywieziony do Lwowa leży w szpitalu, gdzie amputowano mu nogę. Żona jego, ucieklszy ze Stryja przed bolszewikami, schroniła się w Rzeszowie. Wczoraj w nocy wracała pociągiem do Lwowa z jednym dzieckiem chorem na zapalenie płuc i 6-letnim synkiem, zdrowym. W czasie jazdy tuż pod Lwowem skutkiem silniejszego wstrząsu wagonu spadły kuferki żołnierskie z półki i zabiły jej synka na miejscu. Zwłoki dziecka zabrano do kostnicy. Chore dziecko oddała nieszczęśliwa kóbita do szpitalka św. Zofji. Zaiste fatum jakieś zawisło nad tą rodziną.

— Ofiary wojny. Nie ma dnia, by do szpitala nie przywieziono kogoś rannego w czasie niedawnych walk z okolic oswoobodzonych. Wczoraj przywieziono postrzelona ciężko Marię Puchalską z Czyżykowa i rannego kulami szrapnelowemi Jacekatego Zacharke, rolnika z Podjarków pow. Bóbrki.

— Ach, te portfele. Pan Antoni Cz. i jego portfel a w tym tysiąc sto marek ruszyli na dworzec. Ze zaś taka kwota nie chodzi piechotą, więc ruszyli tramwajem. Na dworcu stało się nieszczęście, częste u ludzi rozstragnionych, zwłaszcza, jeżeli na ich drodze się znajdzie złodziej. Oto portfel pana Cz. znalazł sobie innego pana, a pan Cz. pozbawiony pieniędzy, mógł już teraz pójść pieszo do domu.

— Równoległe kradzieże. Na zgodnie biegnących w zgodnym kierunku ulicach Kopernika i Sykstuskiej ukradli wczoraj złodzieje ze strychów, okazując równą zgodność celów bieltznej na szkodę panów Barała i Glasermana. Cóż robić

— **Rekolekcje dla wszystkich stanów mężczyzn i niewiast.** odbędą się w kościele OO. Jezuitów, począwszy od soboty 4 bm. W dniu powszednim codziennie jedna narką o godz. 7 wieczorem; w niedzielę 5 i w środę 8 dwie nanki: na sumie o 11 i na mieszporach o 5. Zakonczenie w niedzielę 12 bm.

— **Z teatru.** Z powodu chwilowej niedyspozycji p. Tadeusza Łowczyńskiego dana w sobotę 4-go września wieczorem opera „Trubadur” w niezmienionej obsadzie w miejsce zapowiedzianej opery „Faust”.

— **Dwa wieczory w „Gwiazdzie”.** W sobotę 4 bm. oraz w niedzielę 5 bm. o godz. 7.30 odbędą się w sali „Gwiazdy” dwa wieczory humoru na dochód żołnierza polskiego.

— **Związek artystów scen polskich wyjaśnia,** iż przedstawienie patriotyczne dnia 29 u. m. w niedzielę urządzone w teatrze miejskim na cele MOAO., odbyło się staraniem ZASP. (Lwów), dyrektora udzieliła jedynie sali i kostiumów bezpłatnie. Przedstawienie to było 53 z rzędu, jakie przygotował na cele MOAO. i dla żołnierzy Związek Artystów Scen Polskich we Lwowie.

— **Nabeżenie żałobne za poległych oficerów i żołnierzy 1. Baku 240 pp. MOAO. w bitwach pod Streptowem, Zaczorczem i Zuchorzycami** odbędzie się w kościele katedralnym dziś dnia 4 września o godz. 10 rano, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół, znajomych i redaków.

Na polu chwały.

SP. KAPITAN FELIKS MARKOWSKI

Krw. serdeczna znaczy swe granice Rzeczpospolita polska. Dzień każdy przynosi ze sobą wieść o śmierci najlepszych synów naszej ziemi — o tych z imieniem i o tych szeregach innych bezimiennych.

Wczoraj znów ze szpitala okręgowego odprowadzono na wieczny spoczynek jednego z naszych bohaterów — kapitana 12 p. p. Feliksa Markowskiego.

Kiedy prowadził oddział do ataku, ranny ciężko w bitwie pod Warowem, pod dwutygodniowych cierpieniach umiera.

Od wybuchu wojny światowej zawsze na froncie. Zmarły był jednym z pierwszych obrońców Lwowa, biorąc udział w bitwach pod Lubieniem, Gródkiem, Tarnopolem. Następnie jest na Śląsku cieszyńskim, potem znów pod Wilnem. Bierze udział w ofensywie na Horwał i Szczeciłki, w wyprawie kijowskiej i w jej odwrocie.

Ostatnio walczył znów w obronie Lwowa, by w tej właśnie oddać swe młode życie.

Na toż śmiertelnym otrzymuje zatwierdzenie stopnia kapitana. Zmarły podany był do krzyża „Virtuti militari”.

Mimo służby frontowej nie zaniedbuje studjum prawniczego, zdając po kolei egzamina. Stary żołnierz mimo swych 26 lat oddaje swe życie za wolność ojczyzny.

Na pogrzeb przybyli koledzy i żołnierze z dowódca 1 bat. 12 p. p. mjr. Kieszkowski, por. Kubickim i ppor. Stachem, Marcinkiewiczem i pięciu żołnierzami. Nad grobem w serdecznych słowach żegnał zmarłego por. Kubicki, kawaler orderu „Virtuti militari”.

S. P. PPOR. ALEKSANDER PUCHALIK

Dnia 18. sierpnia br. poległ śmiercią bohaterską w bitwie pod Ciechanowem ppor. 18. dyw. 36. bryg. W. P. s. p. Aleksander Puchalik, licząc lat 21. Zwłoki pochowano tymczasowo na miejscowym cmentarzu.

Opatrzność wiodła go przez setki pól walki, jakby zachowując dlań najpiękniejszy z wawrzynów rycerskich — ten, który dostaje się z rąk Ojczyzny w chwili, gdy niebezpieczeństwem zagrożona, ofiarą męźnych zyskuje ocalenie.

Jako jednoroczny ochotnik powołany do służby w wojsku austr. w r. 1917, ukończył z odznaczeniem szkołę oficerską, poczem jako chorąży walczył na różnych frontach. W listopadzie w r. 1918 dostawszy się z armią swą do niewoli włoskiej, wstąpił do formujących się we Włoszech Legionów polskimi i podążył z nimi do Francji, skąd w czerwcu w r. 1919, już w randze podporucznika przybył z armią gen. Hallera do Kraju. Tu brał udział w wojnie przeciw Ukraińcom we wschodniej Małopolsce, broniąc tym samym i Lwowa od najazdu.

Następnie z polecenia władzy ukończył szkołę łączności w Warszawie, a powróciwszy znów na front wschodni, przeszedł Ukrainę ze sławną dywizją 18. gen. Krajewskiego i brał udział, już jako oficer liniowy w walkach, broniąc Małopolski przed bolszewikami, przyczem odznaczył się kilkakrotnie w rejonie Bredów. Gdy tę dywizję przerzuciono na północ, bronił Warszawę i tu pod Ciechanowem padł, ugodzony śmiertelną kulą wraza w chwili, gdy z garstką swych żołnierzy rzucił się na nacierającego wroga, aby zasłonić sztab własnej brygady przed otoczeniem. Młodzieniec niezwykłych zdolności, zjednywał sobie serca wszystkich niepospolitymi przymiotami serca i wczesnie dojrzałego charakteru.

Zalobą ciężką odkrył matkę i młodszego brata. Niechaj znają pocieszenie w chwale, jaką zapewnił

swej pamięci, w przeświadczeniu, które niewątpliwie towarzyszyło ostatnim chwilom młodego bohatera, że „dulce est pro patria mori”.

Kozaczyzna w powiecie stanisławowskim.

W sierpniu, kiedy Tłumacz był zagrożony inwazją bolszewicką, władze tamtejsze musiały miasto opuścić.

— Kiedy kierownik Ekspozytury budowlanej wraz z całym swoim personelem, aktami i kasą jechał z Tłumacza na zachód, został pod Wisłowem zupełnie obrabowany. Patrol kozacki, złożony z 9 ludzi otoczył wóz a następnie kozacy zażądali wydania pieniędzy, grożąc w razie oporu rewolwerem. Kozak sięgnął kierownikowi do kieszeni i wyjął mu portfel, zawierający 1.000 dolarów i około 17.000 Mk. Po tak politycznej rewizji kazali wozy ekspozytury skierować do lasu i tu zrabowano walizę z prywatnymi rzeczami kierownika oraz kasę z zawartością 300.00 Mk. Po zabraniu wszystkiego, co jakkolwiek przedstawiało wartość, kozacy zajęci podziałem łupu, nie uważali ucieki obrabowanych. Kilkakrotnie zaczęli, rewidowani, okupywali się aż w końcu dotarli do Stanisławowa. Tutaj p. kierownik zwrócił się do władz wojskowych ukraińskich z prośbą o interwencję, lecz ta pozostała z powodu ruchomości frontu bez dodatniego skutku.

Swoją drogą władze polskie powiniemy się w to wdać i łudność tamtejszą nekana tyloletnią wojną wziąć w obronę.

Żydzi siedlaccy a bolszewicy.

Redaktor „Journal de Pologne”, p. Robert Vaucher, przybywszy dnia 19. b. m. z korespondentami wojennymi do Siedlec tak pisze o zachowaniu się żydów tamtejszych względem bolszewików:

„Znany agitator bolszewicki Radek, były poseł komunistów w Berlinie, znajdował się w Siedlcach jeszcze w ubiegłą niedzielę, gotów w każdej chwili wyjechać do Warszawy, bo sztab feneralny bolszewików spodziewał się zająć w niedzielę stolicę Polski. Radek, który jest żydem galicyjskim, nazywa się właściwie Sobelson i odbywał nauki w Krakowie, miał odgrywać jedną z ról głównych przy sowietyzacji Polski.

„Żydzi siedlaccy przyjęli go entuzjastycznie. Wydeklamował kilka mów, zwiastujących szybkie i nieuniknione wzięcie Warszawy, sławiac czerwona armie, jako niezwyciężoną i zapowiadając wybuch rewolucji komunistycznej w całej Europie przy pomocy Niemiec.

„Stanowisko ludności żydowskiej, bardzo licznej w tem mieście, było wyraźnie wrogie Polsce, a przychylnie bolszewikom. Młodzi żydzy, uchylający się od służby wojskowej, stali się przewodnikami bolszewików i denuncjatorami patriotów polskich, pragnących pracować podczas okupacji dla sprawy polskiej.

„Co chwila widać na ulicach przeciągające grupy aresztowanych żydów, starych i młodych. Należeli do sowietów, zorganizowanych w tym okręgu podczas okupacji bolszewickiej. Ciekawem jest stwierdzenie, że cztery piątych nazwisk członków sowietów, utworzonych w miastach i miasteczkach, zajętych przez bolszewików, to nazwiska żydowskie.

Z SALI SADOWEJ.

Sądy doraźne.

Szer. Kosydor Wojcich z 40 pp. „Strzelców Lwowskich”, redem z Jaryczowa starego został wyrokiem Sądu doraźnego z dnia 28 sierpnia 1920 uznany winnym zbrodni dezercji i skazany na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Wyrok został wykonany dnia 29 sierpnia 1920 o godz. 6 rano na sztalnicy wojskowej we Lwowie.

Kronika sportowa.

40 pp. Lwów - 17 pp. Rzeszów.

W niedzielę 5. września b. m. odbędzie się na boisku Tow. zabaw ruchowych match footballowy powyższych drużyn. Początek o godz. 17, poprzedzi koncert muzyki wojskowej.

Drużyna rzeszowska, jedna z najlepszych drużyn prowincjonalnych przyjeżdża w swym najlepszym składzie.

Drużyna lwowska, która odniosła już niedawno piękne zwycięstwo i jest dziś jedną z najlepszych drużyn wojskowych w Polsce stanie w następującym składzie: Golda-Hawling, Sedlaczek-Hauler, Kopeć R., Schneider-Stonecki, Garbień, Fichtel, Birnbach, Więckowski.

Ze świata.

© **Nowe wykopaliska w Egipcie.** Archeolog angielski Flinders-Petrie umieścił w „Morning Post” sprawozdanie ze stanu prac w Egipcie, podjętych w listopadzie ubiegłego roku po pięcioletniej przerwie koło Lahun. Flinders-Petrie usiłował znaleźć wejście do piramidy królowej Sesotris, to mu się jednak nie udało, natomiast znaleziono tam złotego węża, ozdobionego drogiem kamieniami, który pochodzi z korony królowej Sesotris, a jest wspaniałym wytworem sztuki złotniczej. W głębi pieczary odkryto następnie dużą dzbanek z przezroczystego złotego alabastru, oraz szereg lamp kamiennych, które służyły do oświetlania pieczar podziemnych. Te nowe wykopaliska świadczą że już w przedhistorycznych czasach było Lahun dużym miastem. W jednym z grobów znaleziono mumie dziesięcioletni, która od osmiu tysięcy lat spoczywa tam z głową opartą na ręce. Włosy i skóra są najzupełniej zachowane. Mały cmentarz pochodzący z czasów pierwszych czterech dynastii, przedstawia około trzydziestu różnych systemów budowania grobów. Praca nad wykopaliskami koło Lahun rozpoczęta w r. 1890, obecnie jest już prawie ukończona. Najciekawszymi obiektami, które tam odkryto, była brama sklepiąna, rodzaj portyku służącego do domowych nabożeństw i podwórzec kamienny, w którym odbywały się obmywania rytualne w tym rodzaju, jakie dziś jeszcze praktykują Mahometanie.

© **Córka Tolstoja przed trybunałem rewolucyjnym.** „Neue Fr. Presse” donosi, że proces przeprowadzony przed trybunałem rewolucyjnym w Moskwie przeciw członkom t. zw. „taktycznego centrum”, zakończył się skazaniem wszystkich oskarżonych z wyjątkiem ks. Prussowej, na karę śmierci przez rozstrzelanie, jednakowoż z prawem amnestii. Stosownie do tego zostały skazani między innymi: ks. Trubeckoj do robót przymsowych, zaś hr. Aleksandra Tolstojówna, najmłodsza córka sławnego pisarza, jego sekretarka i współpracowniczka, na przebywanie jako internowana w obozie koncentracyjnym do końca wojny domowej.

Dział ekonomiczny.

Kursa giełdy lwowskiej.

Kurs szacunkowy z 3 września 1920.

	Wartość nom.	Ostatnia dywidenda	Płaca	Żądają	Transakcje
Waluta marikowa					
I. Akcje bankowe za ortakę (włącznie z kup. bież.)					
Bank akc. związkowy IV i V emisji	400	30	370—	—	—
Bank galic. dla handlu i przemysłu	400	32	550—	—	—
Bank hip. gal.	400	28	580—	—	—
Bank hip. ziemelny	400	24	340—	—	—
Bank Ludowy	200	10	215—	—	—
Bank przemysłowy	400	20	450—	—	—
Bank ziem. kred. gal.	400	30	385—	—	—
II. Akcje Tow. handl. i przem.					
Browary lwowskie	500	60	850—	—	—
Tow. Chodorów	200	—	1000—	—	—
Tow. akc. fabr. kart	200	30	560—	—	—
Fabryka cementu „Portland Szczakowa”	200	40	—	—	—
Tow. akc. „Galicia”	400	100	15050—	—	—
Tow. Gafota	200	—	1050—	—	—
Tow. Górka	200	22	1400—	—	—
„Oikos” Zakł. prz. drz.	1428	—	2800—	—	—
Polska nafta	700	—	1100—	—	—
Polskie Tow. handlowe	200	30	330—	—	—
Tow. Przeworsk	—	—	—	—	—
Tow. Rakszawa	200	40	350—	—	—
Zakłady elektr. Siersza	200	6	750—	—	—
Gal. Zakł. gór. Siersza	200	—	1450—	—	—
Tow. Zieloniewski	200	28	1400—	1500—	1475
Lwowski akc. Zakład zastawniczy	—	—	—	—	—
III. Lisy zastawne za 100 Mk. (bez kup. bież.)					
Bank polski dla handlu i przem.	—	—	88—	90—	—
Banku hip. gal. 4 1/2%	—	—	88—	90—	—
Banku hip. gal. 4%	—	—	83—	85—	—
Banku hip. zemei. 4 1/2%	—	—	92—	94—	—
Banku kraj. gal. 4 1/2%	—	—	94—	96—	—
Banku kraj. gal. 4%	—	—	90—	92—	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 1/2%	—	—	94—	96—	—
Tow. kred. gal. ziem. 4%	—	—	88—	90—	—
Banku kred. ziem. gal. 4 1/2%	—	—	88—	90—	—
IV. Obligi za 100 Mk. (bez kup. bież.)					
Komun. Banku kraj. 4 1/2%	—	—	86—	88—	—
Komun. Banku kraj. 4%	—	—	81—	83—	—
Kolei lokalnej Banku kraj. 4%	—	—	78—	80—	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1893. 4%	—	—	80—	82—	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1904. 4 1/2%	—	—	80—	82—	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1905. 4 1/2%	—	—	80—	82—	—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1908. 4 1/2%	—	—	82—	84—	—
Pożyczki kraj. gal. z r. 1913. 4 1/2%	—	—	84—	86—	—
Pożyczki kraj. gal. z r. 1914. 4 1/2%	—	—	86—	88—	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896. 4%	—	—	80—	82—	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1900. 4%	—	—	80—	82—	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911. 4%	—	—	80—	82—	—
VII. Rata bankowa.					
Stopa eskontowa P. K. P.	—	—	6 1/2%	—	—